Nr. 283. Kraków, wtorek 13 października 1908. Rocznik XVII.

Redakcya i Administracya: Kraków, ulica Filipa L. 11 (I. piętro).

Adres na telegramy: Naprzód, Kraków. Telefon L. 396. — Konto czekowe Nr 824.095.

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ctm. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Numer 8 h, poświąteczny 4 h.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) o godzinie 5 popołudniu, a nadto w poniedziałki i dni poświąteczne o godzinie 9 rano.

Cztery tygodnie „pracy“ sejmowej.

Kraków, 12 października.

Za 3 dni minie miesiąc, odkąd sejm galicyjski obraduje. Przez ten czas sejm żadnej poważnej sprawy nie załatwił, a najważniejsza dla kraju sprawa: reforma wyborcza, mimo tylu przyjaciół, jakich rzekomo ma w sejmie, nie wyszła poza wstępne przygotowania w komisyi. Mieliśmy w sejmie dyskusyę „bankową“, w której różni przyjaciele rzemieślników sławili urządzenia cechowe; mieliśmy dyskusyę „żandarmską“, która ks. Stojałowskiemu i p. Stapińskiemu dała sposobność do wygłoszenia panegiryku na cześć „tak w kraju lubianej żandarmeryi“; mieliśmy dyskusyę „powodziową“, z której nie wynikła nawet najdrobniejsza pomoc dla dotkniętych klęską; mieliśmy nawet dyskusye „ruskie“ i „russkie“; sejm ma przed sobą cały stos wniosków z inicyatywy posłów, interpelacyi i petycyi, ale nie ma planu systematycznej pracy i — co najważniejsze — nie ma odwagi w sprawie reformy wyborczej oświadczyć się otwarcie w tym lub owym kierunku. Cóż z tego, że różni demokraci w pismach i przemówieniach deklarują się za reformą, kiedy nie używają ani jednego środka — choćby parlamentarnego — do przyspieszenia załatwienia konieczności ludowej? Oprócz sporów w komisyi i subkomisyi, które mają dyabelnie silne zabarwienie osobiste, nie słyszeliśmy o poważnej dyskusyi, o ustanowieniu jakichś wytycznych dróg, po których prace komisyi mają dojść do celu przez wszystkie stronnictwa sejmowe rzekomo pożądanego.

Jakże inaczej postępują inne sejmy! Weźmy taki sejm bukowiński, który w przeciągu 48 godzin przeprowadził w komisyi dyskusyę i uchwałę czekającą tylko na zatwierdzenie przez plenum; sejm kraiński uchwalił permanencyę komisyi dla reformy wyborczej; w sejmie tyrolskim ścierają się postępowcy z chrześcijańsko-socyalnymi nad kwestyą zasad. A u nas? Miesiąc czasu panowie posłowie przesiadują we Lwowie, słuchają — o ile nie siedzą w bufecie — kawałów ks. Stojałowskiego, albo „oburzają“ się na stenografów za rzekomo niedokładne reprodukowanie ich mów; w pauzach rozjeżdżają się do domów dla wytchnienia; „przywódcy“ pojechali do Budapesztu na posiedzenia delegacyi i w ten sposób stracono najsposobniejszy czas literalnie na niczem.

Nie chcemy posłom robić wyrzutu za pobieranie dyet, ale zapytujemy, czy wynagrodzenie stoi w stosunku do pracy? Czy uchwalenie odłączenia przysiółka Psia Wólka od gminy X, a przyłączenie go do gminy Y jest odpowiednim ekwiwalentem za stracony dzień obrad, który kosztuje setki guldenów? W czasie wyborów sejmowych w Krakowie mówiono w mieście, że są to „zaspane“ wybory, gdyż nie było żadnego ruchu, żadnego zainteresowania się. Czy „prace“ tego sejmu nie są także „zaspanemi“? Posłowie konserwatywni mają niewątpliwie interes w odwlekaniu załatwienia reformy wyborczej; dla nich każdy zyskany dzień oznacza przedłużenie ich rządów; ale jaki interes mają ludowcy i demokraci w tem, że nie nalegają na prędszy tok obrad? Przecież ambicye pewnych osób zostały albo już zaspokojone, albo nie mają już widoków być zaspokojonemi!

Zobaczymy, jak sejm zużyje pozostały mu do 3 listopada czas: czy w dalszym ciągu będzie się bawił w prawodawcę w guście nadawania gminom prawa pobierania należytości propinacyjnych, czy też weźmie się energicznie do wykończenia jedynego zadania, dla którego właściwie został zwołany. Od dalszego zachowania się sejmu będzie zależało, jakie postanowienia powezmą reprezentanci tych klas, dla których sejmowa reforma wyborcza jest obecnie najważniejszą sprawą polityki i przyszłości kraju.

Socyalna demokracya wobec aneksyi Bośni.

W wybranej przez delegacyę austryacką w Budapeszcie komisyi dla spraw zagranicznych złożył na posiedzeniu odbytem w sobotę 11 b. m. tow. poseł Pittoni imieniem socyalnej demokracyi Austryi następującą deklaracyę w sprawie dokonanej aneksyi Bośni:

„Socyalno-demokratyczna partya robotnicza w Austryi obstaje przy swojej zasadzie, że tylko ludom samym przysługuje prawo stanowienia o swoim własnym losie, i w przyszłości jak i dotąd będzie ze wszystkich sił dążyła w tym kierunku, żeby przez zdemokratyzowanie państwa zostały stworzone warunki dla rzeczywistego prawa ludów stanowienia o sobie. Widzi ona w przyłączeniu okupowanych krajów Bośni i Hercegowiny jedynie formalne ustalenie dawno istniejącego faktu, które samo w sobie nie oznacza dla spokojnego rozwoju i zaspokojenia potrzeb mieszkających tam ludów ani jednej gwarancyi więcej, niż dziś już istniejące.

Jakkolwiek oczekujemy i z całą stanowczością żądamy, żeby ten akt prawnopaństwowy bezzwłocznie został przedłożony parlamentowi austryackiemu do konstytucyjnego zatwierdzenia, to jednak musimy się zastrzedz przeciw temu, że w tak ważnej sprawie stawia się ciała prawodawcze państwa wobec faktów dokonanych. Nie możemy też przemilczeć troski, że przez tę akcyę bynajmniej się nie zmniejsza niebezpieczeństwo, zagrażające pokojowi i że będzie ona brana za pozór celem nałożenia ludom Austryi nowych ciężarów wojskowych.

Wpływ tej akcyi na naszą politykę wschodnią nie wydaje się też zgoła korzystnym dla naszych stosunków gospodarczych z krajami bałkańskimi. Grozi niebezpieczeństwo, że przez to rządy młodotureckie, z którymi wiążą się nadzieje pomyślnego rozwoju stosunków na Bałkanie, zostaną zachwiane i w swej działalności skrępowane.

Zarazem stwierdzamy, że polityka bałkańska naszego ministerstwa spraw zagranicznych pozostaje w najzupełniejszej sprzeczności z agraryuszowską tendencyą wykluczania, która panuje w naszej polityce handlowej na Bałkanie.

Musimy też przy tej sposobności podniesie oskarżenie, że dotychczasowy zarząd krajów okupowanych zaniedbał popierania kulturalnego i politycznego rozwoju tamtejszych ludów i zawinił tak ciężkie nadużycia, iż dziś jeszcze przez wielką część ludności uważany jest za obcą, a nawet wrogą potęgę. Dlatego musimy też w pierwszym rzędzie i z całym naciskiem domagać się, żeby to zaniedbanie jaknajspieszniej naprawiono i żeby zapowiedziana konstytucya dla Bośni i Hercegowiny stworzyła poważne gwarancye dla rozwoju politycznego i żeby klasom pracującym owych krajów przyznano przynajmniej tę drobną miarę praw politycznych i urządzeń socyalno-politycznych, które Austrya już dziś posiada.

List ze Śląska.

Cieszyn, 10 października.

(Dokończenie).

Rozwój naszych stowarzyszeń współdzielczych, czyli konsumów robotniczych, przybiera coraz nowe i coraz radośniejsze kształty. Najnowszą zdobyczą na tem polu jest zakupienie browaru od p. Neumanna w Radwanicach. Tym sposobem nasze „Domy robotnicze“ i spółki konsumcyjne wyemancypują się z czasem zupełnie z pod wpływów browarów kapitalistycznych, zwłaszcza browaru hr. Larischa. Przedewszystkiem piwo laryszowskie jest liche i kwaśne a przytem drogie.

Hr Larisch nietylko nie dopuszcza do zorganizowania się w swoim browarze robotników, których gnębi i wyzyskuje bez litości, nietylko prześladuje nasze spółki spożywcze (w Piotrowicach odebrał spółce wodę), ale nadto, jako właściciel lub dzierżawca kilkudziesięciu gospód w całym kraju (na Śląsku nie istnieje propinacya!), podbierał nam w wielu miejscowościach wszystkie lokale na zgromadzenia. W Stonawie n. p. wyrzucił ze swej gospody dzierżawcę p. Kohna, którego familia 60 lat siedziała na tej gospodzie, za to tylko, iż p. Kohn nie umiał przeszkodzić odbyciu w tej gospodzie zgromadzenia przedwyborczego, na którem przemawiał tow. Reger. Teraz będzie mógł ekscelencya brabia szynkarz sam pić swoją lurę.

Wybory „starszych“, t. j. delegatów Kasy brackiej „Austr. Tow. kopalń i hut w Cieszynie“ (Taussiga, dawniej arcyks. Fryderyka), zakończyły się wszędzie wspaniałem zwycięstwem socyalnej demokracyi. Jeszcze przed kilkunastu tygodniami przechwalał się wszechmocny władca tej Kasy, sekretarz kameralnej dyrekcyi p. Larnikiewicz, że przy najbliższych wyborach będą wybrani sami tylko „chrześcijańsko-socyalni“. Na to konto zawczasu już pogwałcono bezczelnie ustawę i statut i unieważniono wybór lekarza dla Górnej Suchy tow. Woyczyńskiego. Wszystko to działo się na rozkaz hr. Larischa, który uwierzył swoim ojcom jezuitom karwińskim i Zgórniakowi, że tym razem już socyaliści zostaną wniwecz starci. Tymczasem stało się wprost przeciwnie: socyaliści odnieśli na całej linii niebywałe dotąd zwycięstwo, a w Karwinie, Pietwałdzie, Trzyńcu i w Ustroniu nie został wybrany ani jeden klerykał, chociaż dawniej bywało ich zawsze po kilku. „Tak to zboźna Zgórniakowa praca, na czerwonym Śląsku wniwecz się obraca“...

I jeszcze jeden tryumf mamy do zanotowania. Tym razem chodzi o tryumf wobec prawa i to w sporze z wszechwładnym w Austryi klerykalizmem. Katolicka gmina kościelna, względnie proboszcz ks. Krzystek wybudował nowy kościół wbrew protestom gminy politycznej, na pokrycie jednak deficytu zażądał on od gminy, aby ona zaciągnęła od hr. Larischa pożyczkę w wysokości 30.000 K. W wydziale gminnym zasiada jednakowoż obok sześciu laryszowsko-kleryLeave

UPTON SINCLAIR.

METROPOLIA.

43

Montague począł się zastanawiać, czy Robbie nie dawał jego bratu książęcego utrzymania z racyi jego zdolności dokuczania swym bliźnim. Lecz doszedł do przekonania, że Wallingowie, ze swego punktu widzenia, równie dobrze mogli się obejść bez dowcipnego języka, jak okręt wojenny bez petard dziecinnych. Oliver obawiał się raczej w ich obecności rozwinąć cały swój humor, aby nie budzić ich zazdrości.

Była to tajemnica, która niepokoiła Montague'a do najwyższego stopnia. Alicya była młodą, naiwną i patronizowanie jej nie należało do niemiłych obowiązków; lecz Montague z konieczności narażał się przytem na wiele przykrości. Był człowiekiem niezależnym, przywykłym do torowania sobie własnej drogi w życiu i dręczącem dlań było zaciągać zobowiązania względem ludzi w rodzaju Wallingów, których nie lubił, i którzy, jak czuł instynktownie, nie lubili go także.

Nie mógł jednak nic na to zaradzić. Dzień i godzina wielkiej zabawy u Wallingów były wyznaczone, Wallingowie zachowywali się uprzejmie i przyjaźnie, a Alicya żyła w ciągłem podnieceniu. Przyszedł wreszcie oczekiwany wieczór, a wraz z nim przyszły do Wallingów tłumy ich wrogów, strojnych w klejnoty i piękne suknie. Zostali oni zaproszeni dlatego, że byli zbyt potężni, aby ich lekceważyć. Mścili się za to, pochłaniając olbrzymie ilości drogich i pracowicie przygotowanych potraw; podawali ręce Alicyi i zachwycali się nią, a potem odchodzili i rozmawiali o niej, jak o francuskiej lalce na wystawie. Zadecydowali zgodnie, że jej starszy kuzyn jest intruzem, że cała ich rodzina — to banda kłusowników towarzyskich i bezwstydnych awanturników; lecz rozumieli, że odkąd Wallingowie uznali za stosowne zaprosić Montague'ów, nie pozostawało nic innego, jak przyjąć ten fakt do wiadomości i także ich zapraszać.

Tak przynajmniej przedstawiało się to Montague'owi. Alicya nie widziała nic, prócz wspaniałej zabawy, na którą przyszli wytworni ludzie, aby delektować się wzajemnie swem towarzystwem. Prócz przepysznych strojów, iskrzących się pereł, symfonii perfum, odurzających zmysły, i złotego potoku dźwięków muzycznych, rozlewających się dokoła, wszędzie wesołe śmiechy, wszędzie zachwycone spojrzenia; byli tu tancerze, z którymi można było chętnie przedzierzgnąć się pozory i wolność dziewczęcą! A nazajutrz recenzye we wszystkich gazetach z opisami strojów, prezentów, a nawet z podaniem kompletnego menu, aby dopomódz do utrwalenia w pamięci publicznej tej świetnej uroczystości towarzyskiej.

Teraz Montague'owie byli naprawdę w towarzystwie. Wkrótce odwiedził ich reporter, aby zrobić zdjęcie z Alicyi do niedzielnego dodatku; nadeszły całe stosy zaproszeń — a wraz z niemi także te troski i trudności, o których mówiła Mrs. Robbie. Niektóre zaproszenia trzeba było odrzucić i należało wiedzieć, kogo można bezpiecznie obrazić. Był list od opuszczonej wdowy i propozycya od zagranicznego księcia. Sekretarz Mrs. Robbie miał listy proskrypcyjne, zawierające kilkaset nazwisk takich profesyonalnych żebraków i oszustów.

Ślicznie wyglądała w tańcu Mrs. Winnie, w niebieskim jedwabnym stroju, koloru elektrycznego światła. Skinęła ku Montague'owi wachlarzem, wołając:

— O, niegodziwy człowieku, obiecałeś pan mię odwiedzić!

— Nie byłem w mieście — odparł Montague.

— Przyjdź pan zatem jutro wieczorem na obiad. Będzie towarzystwo do „bridge“.

— Zapomina pani, że nie nauczyłem się dotąd tej gry.

— Nic nie szkodzi, przyjdź pan. Nauczymy pana. Ja sama nie gram. Będzie mój mąż — bardzo poczciwy człowiek; będzie mój brat Dan, będzie musiał przyjść, zechce, czy nie zechce.

Montague odwiedził więc znów „Snow Palace“ i poznał się z Wintonem Duval, bankierem; był to wysoki mężczyzna w wieku lat piędziesięciu, o wojskowej postawie, wielkich siwych wąsach, krzaczastych brwiach i lwiej głowie. Posiadał jeden z najwybitniejszych domów bankowych w stolicy i liczne przedsiębiorstwa przemysłowe. W domu bywał rzadko, gdyż wyjeżdżał często za interesami, a przytem nie lubił kuchni domowej.

Po kolacyi Duval przeprosił gości i udał się na jakieś posiedzenie handlowe; Dan, wbrew zapowiedzi Mrs Winnie, nie ukazywał się i Montague nie mógł nauczyć się gry w „bridge“. Czerech innych gości zasiadło do gry. Montague i Mrs Winnie usiedli przy kominku w wielkim przedsionku pałacowym, grzejąc się i gawędząc.

— Czy widział pan Charlie Cartera? — spytała Mrs Winnie.

— Ostatnio — nie — odrzekł Montague; — widziałem go ostatni raz u Harvey'ów.

— Wiem, mówiono mi, że był pijany.

— Zdaje się, że tak — odparł Montague.

— Biedny chłopiec! I Alicya widziała go w tym stanie! Musiało jej być przykro.

Montague nie odrzekł nic.

— Wie pan — mówiła dalej Mrs Winnie — Charlie nie jest złym chłopcem. Ma tylko bardzo uczuciową naturę.

Mrs Winnie urwała; Montague odrzekł chwiejnie:

— Ja też tak przypuszczam.

— Pan go nie lubi — ciągnęła dama. — Ja to widzę. Pewno Alicya teraz także przestanie się nim zajmować. A ja ułożyłam wszystko dla niej, aby mogła go nawrócić.

Montague mimowoli się uśmiechnął.

— To, ja wiem — mówiła Mrs Winnie — to by nie było łatwą pracą; ale wyobraź pan sobie, co się stanie z tym biednym chłopcem, jeśli wszystkie kobiety będą jakby umyślnie doprowadzać go do ostatecznej ruiny.

— Wyobrażam to sobie — odrzekł Montague. — Tylko nie zdaje mi się, żeby Charlie miał tak wielką chęć do poprawy.

— Pan jesteś zupełnie taki, jak mój mąż. Nie lubi pan wszystkiego, co jest słabe i nieszczęśliwe. (D. c. n.)

kalnych lizuniów także pięciu socyalnych demokratów i jeden opozycyjny rolnik. Otóż ci pod przewodnictwem tow. Alojzego Bonczka sprzeciwili się energicznie zaciąganiu pożyczki. Wychodzili oni z tego założenia, że sprawa ta obchodzi wyłącznie gminę wyznaniową katolicką i kolatora, którym jest miliarder hr. Larisch. Nadto, zdaniem ich, pożyczka jest zbyteczna tembardziej, że ks. Krzystek nie chce złożyć rachunków i nie wiadomo na co on pieniędzy kościelnych używa!!

W spór ten wmieszał się starosta frysztacki p. Józef Jaksa Bobowski, który stanął po stronie księdza i zadając gwałt autonomii gminy, osobiście zjawił się na posiedzeniu wydziału gminnego, na którem przeforsował uchwałę obalającą wniosek socyalno-demokratyczny, „aby pożyczki nie zaciągać“. Na tej podstawie rozstrzygnął p. Bobowski następnie, że pożyczka ma być zaciągnięta. Przeciwko temu wnieśli nasi towarzysze stonawscy rekurs do rządu krajowego i rekurs ten wygrali. Rząd krajowy nakazał przeprowadzenie dochodzeń konkurencyjnych i zbadanie funduszów budowy kościoła. Na tem na razie sprawa stanęła, ale już teraz jest pewne, że dzięki energicznej i celowej polityce naszych towarzyszów został ogół obywateli stonawskich uchroniony przed nowym wielkim ciężarem. *T. R.*

W przededniu dwóch kongresów

II. *).

Paryż, w październiku.

Francuska partya socyalistyczna przechodziła ongi fatalne kryzysy. Niesnaski i kłótnie w obozie socyalistycznym doprowadziły do utworzenia się kilku partyj i partyjek, zwalczających się wzajemnie na uciechę burżuazyi i klerykałów. Przed kilku laty, dzięki gorącym usiłowaniom towarzyszów: Jauresa, Vaillanta, Guesda i innych, doszło do porozumienia i dziś jest we Francyi potężna partya zjednoczonych socyalistów, która przyjęła tytuł: „Sekcya francuska Międzynarodówki robotniczej“ (Section française de l'Internationale Ouvrière), w skróceniu S. F. I. O. Centralnym organem partyi jest pismo „L'Humanité“, jedyny dziennik francuski, umieszczający bezstronne sprawozdania z ruchu rewolucyjnego w państwie carów.

S. F. I. O. posiada liczną grupę posłów w parlamencie francuskim, która wydała słynny manifest z powodu podróży prezydenta Fallièresa do Rosyi, posiada dalej rozwinięty ruch kooperatywny w mieście i na wsi, bogatą literaturę agitacyjną, znaczne wpływy na C. G. T. (Ogólny Związek Pracy). Niestety, stosunki z C. G. T. dużo pozostawiają do życzenia. Kiedy na kongresie sztutgarckim toczyła się dyskusya w sprawie stosunku związków zawodowych (syndykatów) do partyi i kiedy przeszedł wniosek, gwarantujący bezpartyjność tych związków, lecz domagający się bezwzględnego sojuszu i zgody socyalistycznych partyj ze związkami zawodowymi, towarzysze francuscy zaznaczali, iż we Francyi będzie to niemożliwe, ponieważ C. G. T. nie chce z partyą utrzymywać stosunków, zwalcza partyę i szkaluje.

Dziś stosunki poprawiły się nieco. Niepolityczność C. G. T. znajduje jaskrawe odbicie w procesie politycznym, wytoczonym jej przywódcom, a rządy krwawego Clemenceau dobitnie wykazują wszystkim organizacyom robotniczym konieczność zgody i wspólnego działania.

Przed wielkim kongresem partyi socyalistycznej, mającym się odbyć w Tuluzie, odbywają się liczne prowincyonalne kongresy poszczególnych federacyj, omawiające porządek dzienny przyszłego centralnego kongresu. Najważniejszym z tych poszczególnych kongresów jest kongres Federacyi Sekwańskiej, tj. organizacyi socyalistycznej w Paryżu. Kongres ten odbył się 27 września w lokalu kooperatywy robotniczej „Przyszłość społeczna“. Sprawą dominującą na tym kongresie była sprawa określenia obecnej sytuacyi politycznej i jasnego stosunku S. F. I. O. do rządu pseudo-radykalnego, czyli — jak głosi punkt porządku dziennego przyszłego kongresu w Tuluzie: „Działalność partyi socyalistycznej“. Z namiętnej i długiej dyskusyi wyłoniły się trzy wnioski: 1) wniosek komisyi specyalnie wyznaczonej przez kongres, 2) wniosek tow. Joberta silnie zabarwiony opiniami C. G. T., wreszcie 3) wniosek tow. Aubriot. Decydującym jest wniosek, który otrzymał największą ilość głosów, a jest nim wniosek komisyi. Brzmi on jak następuje:

„Partya socyalistyczna potwierdza ponownie i w całości główne zasady aktu zjednoczenia *), jak również dyrektywy kongresów narodowych i międzynarodowych. Partya klasy robotniczej i rewolucyi społecznej, widomy organ walki nieustannej proletaryatu przeciw przewadze kapitalistycznej, partya ta, zajmująca opozycyjne stanowsko względem wszystkich partyj burżuazyjnych, występuje dziś przeciw radykalizmowi rządowemu, prześladującemu działaczy syndykalistycznych i socyalistycznych, jak występowała ongi przeciw czystym reakcyonistom, dzierżącym wówczas władzę. W walce tej, która skończyć się może dopiero z zupełnym upadkiem społeczeństwa i państwa kapitalistycznego i z zawładnięciem przez proletaryat środkami i narzędziami produkcyi i wymiany, partya socyalistyczna używa wszystkich sposobów walki, zależnie od okoliczności: akcya wyborcza i parlamentarna, strejk powszechny i powstanie.

W tym duchu prowadzoną jest propaganda, sięgająca do głębi towarzyszy. W duchu tym partya uznaje zasadnicze znaczenie tworzenia i rozwoju robotniczych organizacyj walki i robotniczych organizacyj kollektywistycznych (syndykatów, kooperatyw i t. d.) jako instytucyj, dających przeciwwagę przeróżnym stowarzyszeniom burżuazyjnym, przez które burżuazya ugruntowała i utrzymuje panowanie swoje.

Partya jedynie ożywia całą działalność bojowników i posłów. Akcya parlamentarna, kierowana i kontrolowana przez partyę, jest w zupełności zależną od akcyi głównej.

Wniosek ten otrzymał 122 głosy, z których 14 należy do delegatów na główny kongres Tuluzki. Za dwoma wnioskami innymi głosowało razem 179 towarzyszy (wniosek Jobert'a głosów 98, wniosek Aubriot'a 81 głosów). Federacya Sekwańska wysłała na kongres centralny 44 delegatów.

Teraz słów kilka o organizacyi partyi i C. G. T. Organizacya partyi dzieli się na federacye, podobnie jak Belgijska Partya Robotnicza, zaś federacye na sekcye. Na czele partyi stoi Rada Narodowa (Conseil national). Organizacya C. G. T. składa się z dwóch głównych działów: Sekcya Federacyj zawodowych i Sekcya Giełd Pracy. Sekcya Federacyj zawodowych dzieli się na federacye zawodowe, obejmujące wszystkie sekcye danego zawodu. Tak np.: Federacya górników, Federacya pracowników drukarskich (167 sekcyj lokalnych) i t. d. W roku bieżącym było w C. G. T. 68 federacyj, jednoczących 2586 syndykatów z ogólną liczbą 294.398 członków.

Sekcya Giełd Pracy obejmuje obecnie 157 giełd w poszczególnych miastach Francyi. Wszystkie giełdy pracy są wspomagane przez zarządy municypalne miast. Do kas na wypadek bezrobocia wpłacają te zarządy rokrocznie pokażne sumy.

Głównym organem C. G. T. jest „Głos Ludu“ (La Voix du Peuple), głoszący skrajne antymilitarne zasady. Tem jedynie wytłómaczyć można małą liczbę abonentów 6310, na 294.398 zorganizowanych w C. G. T.

Edw.

*) Patrz „Naprzód“ Nr 260.

*) Mowa o akcie zjednoczenia, przyjętym na kongresie organizacyjnym S. F. I. O.

Z literatury i sztuki.

Lutnia robotnicza. Zebrał Emil Haecker. Tom II. Kraków 1908. (Do nabycia u tow. Z. Klemensiewicza, Kraków, Wiślna 5). — Cena 40 hal., z przesyłką 50 hal.

Przyjęcie, jakiego doznał wśród robotników tom I. „Lutni robotniczej“, było zachętą do wydania II. tomu tego zbioru poezyj wolnościowych. Zewnętrzna szata, jakoteż układ są w tym świeżo wydanym tomie drugim takiesame, jak w pierwszym. I tu również część pierwsza zawiera pieśni; na czele „Międzynarodówka“, a dalej hymn Mierosławskiego i inne pieśni rewolucyjne czasów dawniejszych i nowszych; jest i „Kolęda robotnicza“ M. Markowskiej i inne popularne piosenki. Druga część zawiera poematy, nadające się do deklamacyi na uroczystościach socyalistycznych i wieczorkach w stowarzyszeniach robotniczych. Mamy tu pokłosie polskiej poezyi wolnościowej od Mickiewicza do Wyspiańskiego. Rozpoczyna nieśmiertelna „Oda do młodości“ Mickiewicza, po której następują poezye Asnyka, Bolesława Czerwieńskiego, Konopnickiej, Tetmajera, Antoniego Langego, F. H. Nowickiego, Niemojewskiego, Feliksa Perla, Maryi Markowskiej, Jerzego Żuławskiego, F. Mirandoli, Gustawa Daniłowskiego i Stanisława Wyspiańskiego. Z tłómaczeń są wiersze Herwegha, Ady Negri, Dehmla. Część trzecia zawiera wiersze zaprawione humorem i satyrą, odpowiednie do wypełniania wesołej części programu wieczorków robotniczych. Część ostatnia jest nowością, której nie było w I. tomie „Lutni robotniczej“; jest to dział wyjątków z utworów dramatycznych; w tym dziale zamieszczona scena przyjęcia u papieża z „Kordyana“ Juliusza Słowackiego zamyka ten II. tom „Lutni robotniczej“, który jako wyborne dopełnienie tomu pierwszego powinien znaleść równie szerokie rozpowszechnienie wśród robotników polskich. Tomu pierwszego jest już tylko mała ilość egzemplarzy na składzie. Tom drugi, zawierający 128 stronic druku, ozdobiony piękną okładką rysunku Henryka Uziembły, polecamy towarzyszom jaknajgoręcej. W przyszłym roku wydamy tom trzeci.

Wypadki na Wschodzie.

Niema mobilizacyi w Serbii.

Belgrad. (Z urzędowego serbskiego źródła). Na miarodajnem miejscu oświadczają wobec rozpowszechnionych zagranicą wiadomości o ogólnej mobilizacyi armii serbskiej, oraz ze względu na to, że ukaz z 6 b. m. o powołaniu wojsk rezerwowych pierwszego powołania mylnie został pojęty, że oprócz wojska powołanego tym ukazem nie nastąpi żadne dalsze powołanie. Obecnie znajduje się pod bronią wogóle 40.000 ludzi, co wskazuje, że niema mowy o mobilizacyi.

Demonstracye serbsko-tureckie.

Konstantynopol. W niedzielę po południu odbyła się demonstracya serbsko-czarnogórsko-turecka przed poselstwami zagranicznemi, gdzie wołano: Precz z Austryą! Podobne manifestacye odbyły się także w innych miastach.

Rady młodoturków.

Konstantynopol. Organ komitetu młodotureckiego radzi Serbii, aby działała uspokajająco na publiczność, bo kroki wojenne mogą tylko wyjść na korzyść Bułgaryi. Dziennik przypomina klęski serbskie w wojnach z Bułgaryą i rosyjskiej i zaleca zręczną politykę pokojową, która w przyszłości zapewnić może połączenie z Bośnią.

Skupczyna.

Belgrad. Na dzisiejszem posiedzeniu skupczyny minister wojny przedłożył wniosek o kredyt 16 milionów denarów na uzupełnienie zbrojeń wojskowych. Przedłożenie przekazano komisyi.

Uchwalono wysłać telegram z wyrazami sympatyi dla skupczyny czarnogórskiej, która się dzisiaj zbiera. Wkońcu wśród burzliwych oklasków wszystkiemi głosami przeciw głosowi socyalistycznego posła Kaclerowicza, uchwalono rezolucyę, w której skupczyna pochwala dotychczasowe stanowisko rządu i oświadcza, że imieniem całego narodu oddaje do dyspozycyi rządu jego dobro i mienie.

Demonstracye.

Belgrad. Demonstracye powtórzyły się wczoraj po południu w jeszcze silniejszej mierze. Następca tronu podziękował za owacye i wygłosił następujące przemówienie: „Kochani bracia! Czuję się szczęśliwym, iż daliście mi sposobność przemawiać do serbskiego ludu. Jestem dumny z tego, że jestem żołnierzem i gdy będzie potrzeba stanę na czele ochotników narodu, którzy są gotowi umrzeć za naród i jego cześć. Za poważanie i cześć mego narodu gotów jestem zawsze pociągnąć do walki i przelewać razem z wami krew. Jestem szczęśliwy, iż jestem synem serbskiego narodu — tego najmilszego kwiatu w ogrodzie słowiańszczyzny. Niech żyje każdy, kto jest gotowym umrzeć, niechaj przepadną ci, którzy chcą żyć! Niechaj żyje serbski naród!“

Młodoturcy przeciw niezawisłości Bułgaryi.

Konstantynopol. Wczoraj odbył się mityng młodoturecki przeciw proklamacyi Bułgaryi i aneksyi Bośni i Hercegowiny. Podobne manifestacye odbyły się także na prowincyi. Wszędzie uchwalono protesty przeciw aneksyi i proklamacyi Bułgaryi królestwem, oraz wysłano depesze dziękczynne do rządu angielskiego.

Reakcyjne pismo „Nizan“ zostało czasowo zawieszone ze względów państwowych. — Dzienniki donoszą, iż mają dowody, że przywódca reakcyi Murad starał się o posłuchanie u sułtana, aby go zapewnić, iż udało się mu pozyskać 15.000 ludzi, którzy są gotowi obronić sułtana na wypadek ponownego zawieszenia konstytucyi. Sułtan oświadczył jednakże, że woli raczej umrzeć, niż wrócić do despotyzmu.

Konstantynopol. Według depeszy konsularnej z Saloniki, na mityngu protestującym przemawiało ośmiu mowców. Uchwalono rezolucye przeciw Bułgaryi i Austryi. Podobne rezolucye przyjęto na mityngu w Monastyrze i telegraficznie przesłano je Porcie. Mityng w Trapezundzie miał przebieg spokojny, jednakże uchwały nie powzięto żadnej. Także wszystkie inne mityngi przeszły spokojnie.

Konferencye Izwolskiego.

Londyn. Rosyjski minister spraw zagranicznych odbył w urzędzie spraw zagranicznych $2^1/_2$-godzinną konferencyę z sekretarzem stanu Greyem, poczem rozmawiał z podsekretarzem stanu Hardingem. O konferencyach tych nie wydano żadnego oficyalnego doniesienia, jednakże Biuro Reutera sądzi, że ma podstawę do twierdzenia, że ta wymiana zdań między Greyem a Izwolskim daje nadzieję zadowalniającego rozwiązania obecnego przesilenia.

W niedzielę był Izwolskij na śniadaniu u króla, przy której to sposobności spotkał się znów z Greyem. W ciągu poniedziałku odbędą się dalsze konferencye.

Aneksya Krety przez Grecyę.

Paryż. Ag. Havasa donosi z Aten: Jak donoszą z Kanei, Izba została zwołaną na nadzwyczajną sesyę i jak słychać, będzie otwartą imieniem króla greckiego. Konsulowie obcych mocarstw i władze wojskowe otrzymali zaproszenia na to posiedzenie. Na całej wyspie panuje ogromny entuzyazm.

KRONIKA.

Kraków, 12 października.

Nowiny krakowskie.

Katastrofa przy ul. Zybilkiewicza. Pozostający w szpitalu ciężko ranni Korepta, Ptak i Kamieniarczyk mają się dziś lepiej i jest nadzieja uratowania ich. Swoją drogą bez trwałych śladów, szczególnie u Kamieniarczyka co do oczu, nie obejdzie się.

Dziś przed południem odbyło się na miejscu komisyonalne badanie budowy przez organa miejskiego urzędu budownictwa. Komisya ta ma zadecydować, czy budowa może być kontynuowaną, czy też należy stojące mury zburzyć i zacząć robotę od fundamentów.

Między budowniczym Ronką a podmajstrzymi zapanowała przy przesłuchaniu ogromna różnica zdań. Podczas gdy podmajstrzy twierdzą, że zawiadomili budowniczego o rysowaniu się ścian i odmówili przyjęcia odpowiedzialności za dalszy los budowy, twierdzi p. Ronka, że o rysach nie zawiadomili go, mimo, że były one dla wszystkich widoczne. Także co do materyałów zachodzi różnica, albowiem podmajstrzy utrzymują, że p. Silberbach dostarczał złego materyału, podczas gdy z fachowej strony podają, że materyał był odpowiedni.

Sprawa jest obecnie przedmiotem śledztwa sądowego, którego szczegóły nie dają się opublikować.

Brutalny pryncypał. Przechodzący dziś po godz. 8 rano linią A-B byli świadkami brutatalnego postępku kupca Smidowicza, którego tenże dopuścił się na swym praktykancie ze sklepu. Do chłopaka ocierającego szyby przystąpił Smidowicz i kopnął go 3 razy w krzyże, tak że biedny chłopak zalał się łzami.

To ma być „nauka“ udzielaną przez pierwszorzędnego kupca powierzonym mu praktykantom.

— **Z teatru miejskiego** komunikują nam: Dramat Ibsena: „Pani zamku Östrot“, przyjęty z tak żywem uznaniem na pierwszem przedstawieniu, zgromadził i w niedzielę nader l czne audytoryum. Publiczność darzyła wykonawców długotrwałymi oklaskami. Następne przedstawienie sztuki we wtorek 13 b. m. — W środę na przedstawienie popularne danymi będą „Obłudnicy“ Shaw'a po raz 7. — W czwartek 15 b. m. w rocznicę śmierci Kościuszki teatr wystawia „Wesele“ Wyspiańskiego. Będzie to ośmdziesiąte przedstawienie sztuki. — W piątek powtórzenie „Pani zamku Östrot“. — W sobotę publiczność krakowska ujrzy najnowszą sztukę pani Zapolskiej p. n.: „Skiz“.

— **Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.**

Poniedziałek: „$2 \times 2 = 5$“, satyra w 4 aktach G. Wied'a.

Wtorek: „Pani zamku Östrot“, dramat w 5 aktach H. Ibsena.

Środa: „Obłudnicy“, komedya w 3 aktach B. Shaw'a (popularne).

Czwartek: „Wesele“, dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego.

Piątek: „Pani zamku Östrot“, dramat w 5 aktach H. Ibsena.

Sobota: „Skiz“, komedya w 3 aktach G. Zapolskiej-Janowskiej.

Niedziela o godz. 3 po południu: „Podczłowiek“, komedya w 4 aktach T. Jaroszyńskiego (ceny zniżone do połowy). — O godz. 7 wieczorem: „Skiz“, komedya w 3 aktach G. Zapolskiej-Janowskiej.

— **Z teatru ludowego** komuni.ują nam: Dziś w poniedziałek teatr zamknięty z powodu dobiegających do końca prób z 4-aktowego wodewilu „Rozkosze Warszawy“. Sztuka ta grana w Warsza-

wie około 300 razy z rzędu ukaże się po raz pierwszy na scenie ludowej we czwartek 15 b. m. w nowej wspaniałej wystawie dekoracyjnej i kostyumowej. Na wtorek repertuar zapowiada znakomitą operetkę p. t. „Przygody pensyonarki“, cieszącą się niebywałem powodzeniem w Krakowie.

— **Klinika chirurgiczna Uniw. Jagiell.** podaje do wiadomości, że ambulatoryum kliniki (dla chorych przychodzących) po letniej przerwie zostaje otwartem w środę 14 b. m. o godz. 9½ rano.

— **Ambulateryum kliniki chorób nerwowych i umysłowych** uniwersytetu Jagiellońskiego (ulica Kopernika 40, gmach kliniki okulistycznej) otwiera się po przerwie wakacyjnej dnia 15 b. m. Chorych przyjmuje się codziennie od godz. 8 do 10 rano z wyjątkiem niedziel.

— **Centralne Biuro Esperanckie** (Centra Oficejo Esperantista) w Paryżu wydaje corocznie statystyczny przegląd wszechświatowego ruchu esperanckiego, wśród którego ruch w Polsce, jako kolebce języka Esperanto i ojczyźnie twórcy jego zajmuje jedno z naczelnych stanowisk. Niestety dotychczasowe daty statystyczne, odnoszące się do rozwoju Esperanta w ziemiach polskich, nie odpowiadają rzeczywistości, są bowiem za szczupłe. Pragnąc zatem przedstawić we właściwem świetle na podstawie cyfrowych obliczeń rozmiary ruchu esperanckiego u nas, zwracamy się do wszystkich esperantystów w Krakowie i okolicy z prośbą, aby zechcieli się zgłaszać w lokalu naszego Towarzystwa, przy ul. Karmelickiej L. 4, I. p., w godzinach wieczornych. Societo „Esperanto“.

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza,** ul. Szewska 16, I. p.

Czytelnia pism otwarta od godz. 11—1 i od 4—9, w niedziele i święta od godz. 10—1 i od 4—9. Biblioteka otwarta od godz. 12—1 i od 4—9, w niedziele i święta od 10—1. Biuro otwarte od godz. 5—7 prócz niedziel i świąt. Archiwum społeczne.

Nowiny lwowskie.

Szkarlatyna. W ostatnich 2 dniach ubiegłego tygodnia przybyło 8 chorych, wyzdrowiało 5, nie umarł nikt. Ogólny stan chorych wynosi 240 osób.

Szkarlatyna szerzy się też w gminach podmiejskich, szczególnie w znanej miejscowości wycieczkowej Zimna woda.

O aresztowaniu Monczałowskiego donoszą następujące szczegóły: W sierpniu b. r. zorganizował on pielgrzymkę do Poczajowa, skąd powrócił zaopatrzony obficie w ruble. Jaki cel miała ta pielgrzymka, wynika z tego, że podczas rewizyi dokonanej u chłopów na granicy w Brodach znaleziono u nich ogromne masy broszur treści czarnosecinnej. Od tego czasu policya śledziła Monczałowskiego i zauważyła, że zanadto często zagląda on do konsulatu rosyjskiego, znajdującego się na tej samej, co jego mieszkanie ulicy. Nareszcie policya zdecydowała się na dokonanie rewizyi, która wydała kompromitujący Monczałowskiego rezultat. — Obok mapy z zaznaczonymi punktami strategicznymi znaleziono także obszerną korespondencyę, z której wynika, że i inne osoby maczały ręce w tej robocie na rzecz Rosyi. Monczałowski, który liczy lat 29 i ostatnio pracował w moskalofilskiej instytucyi „Zaszczyta zemli“ oddawna objawiał swe „zasady“. On był tym, który przed 2 laty rzucił kamieniem do pokoju czytelni ruskiej, w której bawił metropolita Szeptycki.

Wiec oficyantów i aspirantów pocztowych. Wczoraj odbył się we Lwowie wiec oficyantów i aspirantów pocztowych, zwołany przez krajowe towarzystwo oficyantów i aspirantów, oraz przez krakowską grupę centralnego związku w sprawie podniesienia protestu przeciw nieuwzględnieniu ich postulatów przy przeprowadzeniu obecnej regulacyi ich stosunków prawno-służbowych. Obradom przewodniczył p. Moskwiński. Przemawiali między innymi posłowie: Breiter, Hudec i Tomaszewski, zapewniając zgromadzonych o swej życzliwości dla ich sprawy i przyrzekając poparcie ich żądań w Radzie państwa. Uchwalono rezolucyę, domagającą się podzielenia oficyantów pocztowych na dwie grupy.

Do pierwszej grupy mają być wcieleni wszyscy ci, którzy przed rokiem 1902 wstąpili do służby z prawem awansu na państwowych urzędników pocztowych; do drugiej wcieleni być mają oficyanci przyjęci po roku 1902 po wysłużeniu 6 lat w charakterze dzisiejszych oficyantów z prawem awansu do IX kl. rangi na wzór urzędników pocztowej kasy oszczędności. Dalej domaga się rezolucya zmiany tytułu „oficyant“ na „adjunkt pocztowy“, przyznania legitymacyj kolejowych i zmiany uniformów, wliczania lat służby wojskowej do awansu i do emerytury oraz wspólnie z wszystkimi urzędnikami pragmatyki służbowej i ustanowienia komisyi personalnej.

Z kraju.

Obserwacya lekarska na granicy. Na pogranicznych stacyach kolejowych władze austryackie i rumuńskie stosują następujące środki przeciwko przeniesieniu cholery z Rosyi:

1) w Brodach pasażerowie przechodzą przez parową kamerę dezynfekcyjną; brudne rzeczy są dezynfekowane za pomocą pary. Nad osobami, które przyjechały z miejsca, opanowanego przez cholerę, ustanowiona jest 5-dniowa obserwacya policyjna w miejscu zamieszkania;

2) w Podwołoczyskach dokonywuje się dezynfekcya używanych rzeczy i brudnej bielizny; doktór przegląda bagaż ręczny; produkty spożywcze i owocowe są zatrzymywane;

3) w Nowosielicy austryacki lekarz kolejowy ogląda przybywających z Rosyi pasażerów i wydaje świadectwa. Dezynfekcyi niema;

4) w Ungeni, na granicy rumuńskiej, odbywa się dezynfekcya rzeczy i ustanowiona jest 5-dniowa obserwacya na miejscu zamieszkania.

Wypadek kolejowy. Dnia 6 b. m. na jadących wózkiem księdza ruskiego Osadę i jego djaka najechał koło Horodenki pociąg, który wózek przewrócił, konie pokaleczył, a jadących ciężko zranił. Winę wypadku ponosi zarząd kolejowy, który przejazdów przez tor nie zabezpieczył rampami.

Jak się oficerowie „bawią“. Jedno z pism lwowskich donosi z Przemyśla: W handlu śniadankowym Ochsenberga zdarzył się 3 b. m. następujący fakt: Do sklepu wszedł bosy chłopiec z warsztatu. Jeden ze śniadańkiewiczów rotmistrz 8 pułku dragonów P. pod wpływem dobrego humoru przycisnął mu ostrogą bosą stopę i gniótł, śmiejąc się z bólu chłopca. Prośby i płacz chłopca na pana rotmistrza nie czyniły wrażenia, owszem wywołały żartobliwe wykrzykniki. Dopiero interwencya obecnych poskutkowała i wesoły rotmistrz uwolnił chłopca. Chłopiec wyszedł z tej „zabawy“ z obrzękłą nogą.

To są „kulturalni“ ludzie, podpory społeczeństwa i obrońcy ojczyzny! Czyż wobec takiego postępowania wyższego oficera można się dziwić, że ciągle słyszy się skargi na obchodzenie się przełożonych z żołnierzami?

Z zaboru rosyjskiego.

Zakaz obchodzenia jubileuszu Świetochowskiego rozciągnięty został, widocznie, i na teatry, które miały wystawić utwory Świętochowskiego.

Niedzielna „Gazeta Nowa“ donosi: „Dowiadujemy się, że przedstawienia teatralne utworów Świętochowskiego zostały odwołane“. (Teatr Wielki przygotował do gry „Aspazyę“, teatr p. Gawalewicza — „Ojca Makarego“).

Dla podkreślenia jeszcze przy tej samowoli całej brutalności zakazu Skałłona dodać należy, że wydany on został w ostatniej chwili (po poprzedniem zezwoleniu), gdy w Warszawie zgromadzili się już zamiejscowi uczestnicy zamierzonego obchodu, gdy wiele osób przybyło umyślnie z za granicy.

Bracia-Słowianie. W Suwałkach niedawno z rozporządzenia administracyi miejscowej dokonano zmiany nazw ulic, mianowicie usunięto dawne tabliczki i poprzybijano nowe z takimi napisami: „Bolszaja mieszczanskaja“, „Mało mieszczanskaja“, „Aleksandrowskij pieреułok“ i t. d. Dotychczas pomienione ulice miały napisy z nazwami: Wigierska, Rybacka, Gumienna i t. d.

Dodać należy, że część ulic w Suwałkach przemianowano w podobny sposób już przed 40 laty, przezywając ulicę Główną — St. Petersburskim Prospektem i t. p.

Tak na każdym kroku — w ważnych, czy drobnych sprawach, zacieśniają się po zjeździe w Pradze — węzły braterstwa słowiańskiego.

„Ofiarność“ polskiej arystokracyi. Czytamy w „Dzienniku kijowskim“: „Hrabina Marya Branicka z Białej Cerkwi ofiarowała na budowę pomnika Aleksandra II go 500 rubli“.

Ze świata.

Sprawa pomnika Mickiewicza w Paryżu — jak donoszą z Paryża — zaczyna przybierać kształty coraz realniejsze. W ubiegłą środę odbyło się drugie już z rzędu posiedzenie z udziałem przedstawicieli kolonii polskiej, na którem sformowano listę przyszłego komitetu budowy i debatowano nad sposobem zgromadzenia pierwszych funduszów.

Pierwsi projektodawcy pragnęliby, aby pomnik stanął godny naszego poety i marzą o zebraniu 300.000 franków. Gdyby się to nie udało jednak i tak pod względem artystycznym rzecz wypadnie niepowszednio, gdyż na twórcę pomnika wybrano p. E. A. Bourdelle, któremu Paryż zawdzięcza podobizny Beethovena i Leconte de l'Isle'a. Godnym zaś zanotowania jest fakt, że rzeźbiarz francuski podejmuje się wykonać pomnik wieszcza jedynie za zwrotem kosztów.

Balonom z Londynu na Syberyę. Kosztem i staraniem dziennika londyńskiego „Daily Graphic“, aeronauta angielski, p. August Gaudron, wyruszyć ma niebawem w podróż balonem z londyńskiego pałacu kryształowego na Syberyę. P. Gaudron zamierza całą drogę, wynoszącą około 2000 mil angielskich, odbyć w 48 godzinach i chce w ten sposób zdobyć światowy rekord szybkości. Znana dotychczas najwyższa szybkość wynosiła w takim czasie 1193 mil angielskich, które przebył balonem przed kilku laty hr. de la Vaulx z Wersalu do Kijowa. Śmiały aeronauta jest niemal zupełnie pewny powodzenia. Zawód swój rozpoczął już przed 30 laty, a już jako chłopiec 12-letni po raz pierwszy puścił się w podróż powietrzną. Tym razem wybrał największy statek powietrzny angielski „The Mammoth“, którym posługiwał się już w r. z. w podróży z Londynu do Szwecyi. Wówczas drogę 730 mil odbył w 19 godzinach.

SEJM KRAJOWY.

Lwów, 12 października.

Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 10·35.

Na początku posiedzenia odczytał hr. Łoś odpowiedzi na interpelacye, poczem poseł dr Adam przedłożył sprawozdanie komisyi Banku krajowego w sprawie zmiany statutów tego Banku, a mianowicie powiększenie liczby członków rady nadzorczej Banku z 9 na 12, oraz wprowadzenie trzech zastępców dyrektora.

Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się dyskusya, w której zabrał głos jako pierwszy mowca poseł Korol, który oświadczył, że uznaje motywy, dotyczące powiększenia liczby członków rady nadzorczej, przedstawione przez komisyę, wyraża jednak żal, że ani wydział krajowy, ani komisya nie uznały za właściwe jako jednę z przyczyn tego powiększenia podać okoliczność, że w radzie nadzorczej znaleźć się powinna odpowiednia liczba przedstawicieli narodu ruskiego. Obecny skład rady nadzorczej, do której na 9 członków wchodzi jeden Rusin, jest wielką krzywdą dla Rusinów. Apeluje do marszałka, wydziału krajowego i sejmu, aby przy wyborze członków rady nadzorczej uwzględniano w większej mierze kandydatów ruskich.

Poseł dr Lewicki popiera wnioski komisyi. Naród ruski posiada w Radzie nadzorczej tylko jednego przedstawiciela, jest przeto wskazanem, aby liczba Rusinów została powiększoną. Następnie mowca skarżył się, że ani na listach zastawnych, ani na obligacyach Banku niema ruskiej firmy, ani tekstu ruskiego.

Po przemówieniu posła Maryewskiego uchwalono wnioski komisyi bez zmiany.

Rezolucyę posła Lewickiego odesłano do komisyi bankowej.

Poseł Cielecki referuje wnioski komisyi gospodarstwa krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych. Proponuje zwołanie konferencyi zawodowej dla obmyślenia sposobu rozpowszechnienia wiedzy rolniczej.

W dyskusyi zabierali głos posłowie Makuch i Stefczyk, poczem wniosek komisyi uchwalono i posiedzenie zamknięto.

Następne we środę o godz. 11 rano.

TELEGRAMY

z dnia 12 października.

Delegacya austryacka.

Wiedeń. Komisya dla spraw wojskowych delegacyi austryackiej została na 19 b. m. zwołana do Budapesztu.

9 tomów złodziejstw.

Petersburg. Według informacyj „Wieczera“ komisya międzywydziałowa przy głównym zarządzie intendantury, prowadząca śledztwo w sprawie kradzieży na wojnie japońsko-rosyjskiej, kończy wkrótce swą pracę. Rezultatem jej jest 9 tomów druku. Malują one dokładnie samowolę i nadużycia intendantury na wojnie. Zawierają one spis faktów i listę osób, które zdaniem intendantury winny być pociągnięte do odpowiedzialności sądowej.

Cholera.

Petersburg. W ciągu ostatnich 24 godzin zachorowało 72 osoby na cholerę; z tego 37 zmarło.

Wzlot Wrighta.

Le Mans. Wright odbył wczoraj wzlot w towarzystwie jednego pasażera wobec komisyi naukowej i pozostał w powietrzu przez godzinę, 10 minut i 45 sekund. Wzlotem tym pobił Wright wszystkie dotychczasowe rekordy swego aeroplanu.

Sprawy partyjne.

Wszelkie listy i przesyłki dla Komitetu wykonawczego należy adresować: Franciszek Waligóra, Kraków, Wiślna 5.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenie.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą **40 halerzy** od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują **1 koronę** za jednorazowe ogłoszenie.

* **Chór robotniczy w Krakowie.** Próby chóru odbywają się regularnie we wtorki i czwartki o godz. 8 wieczorem w lokalu Miejskiej Kasy chorych (Dunajewskiego 5, I. p.). Dla towarzyszów pragnących należeć, a nie znających nut ani śpiewu, odbywa się specyalny wykład.

* **Orkiestra amatorska w Krakowie.** Próba we środę 14 b. m. w lokalu Miejskiej Kasy chorych (Dunajewskiego 5, I. p.), towarzyszów grających już i pragnących należeć uprasza się o punktualne stawienie się.

* **Baczność młodociani!** Stacya płatnicza austryackiego związku robotników młodocianych mieści się w lokalu stow. „Postęp“ (Krakowska 25), gdzie można się wpisywać codziennie między godz. 8 — 10 wieczór. Równocześnie zawiadamia się, że wszelkich informacyi udziela tow. A. Kamsler codziennie między godz. 8 — 9 wieczór.

* **Wiedeń.** Wszelkich informacyj, dotyczących wyższych zakładów naukowych Wiednia, jak również stosunków, interesujących chcącą się uczyć w tych zakładach młodzież, udziela stowarzyszenie postępowej młodzieży polskiej „Spójnia“, XVIII/2 Withauergasse l. 13, II. T. 14.

* **Mittweida.** Stowarzyszenie polskiej młodzieży postępowej „Urania“ w Mittweidzie udziela wszelkich informacyj, dotyczących studyów w miejscowem Technikum. Adres: Mittweida 1/S. Weitzelstrasse 14, Verein „Urania“.

Kursa telegraficzne.

Budapeszt, 12 paździer. Pszenica na październik 11·85 do 11·86. Pszenica na kwiecień 12·11 do 12·12. Żyto na październik 9·86 do 9·87. Żyto na kwiecień 10·11 do 10·12. Owies na październik 8·36 do 8·37. Owies na kwiecień 8·59 do 8·60. Kukurudza na wrzesień 0·00 do 0·00. Kukurudza na maj 7·43 do 7·44. (Rzepak w październiku nie notuje).

Oferty mierne. Chęć kupna słaba. Usposobienie silne. Pogoda: piękna.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

Towarzysze! Agitujcie za prasą robotniczą! Żądajcie wszędzie „Naprzodu“!

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde słowo 6 halerzy, tytuł 20 halerzy.

Pracownia haftów

„WARSZAWIANKA“ Karmelicka 7, poszukuje zdolnych ręcznych hafciarek za dobrem wynagrodzeniem tygodniowem, oraz uczennic.

Kasyerka

jest poszukiwana do składu Linoleum i Cerat, Kraków, Rynek l. 10.

B. GABRYELSKA

otrzymała 5 wagonów

nowych

pianin do najmu

po 12-14-16 do 60 Kor.

Używane instrumenty od 6 K. miesięcznie.

Nowa Pracownia sukien damskich i ubrań dziecięcych

poleca się względom Szan. Pań. Ulica Św. Anny L. 4, II. piętro.

Funt 12 halerzy

KAPUSTA KISZONA

polska znakomita w handlu

MICHAŁA NODZEŃSKIEGO

Kraków, Floryańska 40.

Na reumatyzm

gościec, postrzał (ischias) i łamania poleca się uśmierzające nacieranie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitości uznane

Linimentum Gaultheriae compositum

z prawnie zarejestrowaną marką ochronną

„NERWOL“ 749

chemika dra Juliusza Franzosa, aptekarza w Tarnopolu. Cena flakonu 80 h., 10 flakonów 6 K, nie licząc opakowania i franko. Tysiące listów dziękczynnych do przeglądnięcia. — Dwa razy dziennie wysyłka pocztowa. W rakowie skład w aptece Wiśniewskiego, do nabycia w każdej większej aptece, względnie w aptece chemika Dra JULIUSZA FRANZOSA w Tarnopolu.

Bryndza owcza karpacka.

1 faska 5 kg. bryndzy deserowej . .	K	6·50
1 faska 5 kg. bryndzy majowej . .	K	5·50
1 blaszanka 5 kg. masła deserowego	K	10·50
1 paczka 5 kg. sera szwajcarskiego .	K	8·50
1 paczka 5 kg. słoniny bardzo grubej	K	7·50
1 paczka 5 kg. słoniny wędzonej . .	K	8·00
1 paczka 5 kg. kiełbas wieprzowych .	K	8·50
1 blaszanka 5 kg. smalcu wieprzowego	K	50
1 blaszanka powidła tureckiego .		
1 paczka 5 kg. śliwek tureckich . .		
1 kg. papryki . . . . . K 2·— do	K	3·00
1 kg. makaronu tarchonya . . .	K	0·70
1 kg. mąki ziemniaczanej . .	K	0·50
1 kg. pieprzu czarnego	K	1·80

poleca dom eksportowo-handlowy

Kiefera Leona (Kesmark) Spis, Węgry.

Odznaczony medalami na wystawach krajowych

WYRÓB RĘCZNY

PILNIKÓW

JANA SĄDLA

Kraków—Grzegórzki,

ul. Woźniakowskiego

dawniej plac Matejki 4.

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Odbiorców w ich własnym interesie, że jako doświadczony długoletnią praktyką za granicą — zdobyłem znajomość twardzenia (hartowania) moich wyrobów, które odznaczają się starannością i wytrwałością. 965 10

Ceny konkurencyjne.

Przeciw gruczołom, szkrofułom,

niedokrewności, angielskiej chorobie, wyrzutom skórnym, cierpieniom szyi i płuc, kokluszowi, na reumatyzm, podagrę, dla wzmocnienia niedokrewnym, słabowitym, mało rozwiniętym a przez to w nauce niepojętnym dzieciom polecam leczenie

Tranem wątrobianym Lahusena

„JODELLA“

Najlepiej działający ogólnie lubiany tran wątrobiany. Dobry do spożycia i zażywania. Najlepszy czas kuracyi od sierpnia do maja. Należy kupować tylko w oryginalnem opakowaniu Cena kor. 3·50 i 7, z patentowaną nazwą ochronną „JODELLA“. Wszelkie inne preperaty należy jako nieprawdziwe zwrócić. Jedyny wytwórca

Aptekarz Wilh. Lahusen w Bremie.

Zawsze świeży do nabycia we wszystkich aptekach w Krakowie, Brodach i okolicy.

APTEKA

FORT. GRALEWSKIEGO

w Krakowie ul. Szczepańska L. 1.

Poleca następujące wyroby własne:

PETROGEN

„Jahra“ Wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swąd z głowy, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu. Cena flakonu K 2 i K 4.

BALNODOR KREM

„Jahra“ Znakomity środek kosmetyczny do pielęgnowania cery i skóry. Nie zawiera żadnych tłuszczów, nadaje cerze i skórze nadzwyczajną gładkość i używa się przeciw opaleniu słonecznemu, wypryskom skórnym, piegom, zaczerwienieniu twarzy i rąk. Tuba 70 halerzy.

BALNODOR MYDŁO

„Jahra“ Wolne od szkodliwych składników, odznacza się delikatnym i wykwintnym zapachem, wpływa korzystnie na naskórek, wybiela i wydelikaca skórę, nadaje jej białość i aksamitną gładkość. „Jahra“ Balnodor mydło i krem używane razem uzupełniają się w swych skutkach i są idealnymi środkami do pielęgnowania cery i skóry. Sztuka 1 K.

KALI CHLORICUM PASTA DO ZĘBÓW

„Jahra“ Wybiela zęby, desinfekcyonuje jamę ustną. Tuba 80 halerzy.

Wysyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie.



Fabryka lakierów

Lucyana Baranowskiego

Kraków, ul. Wolska 22

Produkuje:

Lakier bursztynowy podłogowy, Lakier kopalowy, Lakier damarowy, Lakier czarny na żelazo	Lakiery spirytusowe, Bruneliny, Sekatywy, Emalię w 24 kolorach,	Masę francuską do podłóg w 4 kolorach, Farby pokostowe, gotowe do użytku, Pokosty.

Do nabycia w handlach utrzymujących farby i lakiery.

Utrzymuje na składzie:

Oleje, terpentyny i farby suche.

Losowanie nieodwołalnie 7 listopada 1908 r.

Wiedeńska c. k. Loterya policyjna

1 los kosztuje 1 kor. — 1 główna wygrana

Koron 30.000 Koron

jak również II 5000 kor. i III 1000 kor. zostają w gotówce za najwyższem zezwoleniem Jego c. i k. apostol. Mości i na żądanie wygrywającego po odciągnięciu 10% i ustawowego podatku od wygranych, wypłacone. Losy można nabyć we wszystkich kantorach wymiany, kantorach loteryjnych i trafikach.

C. i k. Biuro loteryi policyjnej mieści się obecnie we Wiedniu I. Schottenring 11 (w gmachu dyrekcyi policyi.

TOWARZYSTWO

dla kredytu hipotecznego i osobistego

W KRAKOWIE

przeniosło swój lokal z ulicy Gołębiej L. 20, na **ul. św. Anny L. 9.** (Dom własny).

SZAFRAN & OLKUSZNIK

Spółka handlowa i przemysłowa

Kraków, ul. Sławkowska 12. Telefon 562.

poleca hurtownie dla Krakowa i na prowincyę dla celów domowych i przemysłowych, a więc: dla fabryk, gorzelń, browarów, młynów, cegielni etc.

975 15 **WĘGLE**

pierwszorzędnej jakości i po cenach konkurencyjnych. Wszelkie transakcye lasowe, rolnicze i przemysłowe.

Poselska 15

TORTY

w kilkunastu gatunkach, począwszy od 3 K, fantazyjne od 5 K poleca fabryka wyrobów cukierniczych, prowadzona pod osobistym kierunkiem R. Pleczarki w Krakowie, Poselska 15 (koło kościoła św. Józefa). Na prowincyę zlecenia uskutecznia szybko i punktualnie odwrotną pocztą.

Najlepsze budziki

rejestrowana marka „Adler-Roskopf-Alarm tylko od mej firmy.

3 letnie poręczenie na piśmie.



Jeżeli się nie spodoba, zwrot pieniędzy.

Z 1 dzwonkiem stalowa kotwica i regulator	kor. 3·80
z tarczą w nocy świecącą .	4·20
z 2 dzwonkami, stalowa kotwica i regulator	4·20
z tarczą w nocy świecącą .	4·80
budzik konkurencyjny . . .	2·90
z tarczą w nocy świecącą .	3·30

3 letnie poręczenie na piśmie. Jeśli się nie nada, zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką. Pierwsza fabryka zegarków w Brüx.

HANNS KONRAD, c. i k. nadw. dost. w Brüx Nr 429. Zażądać mego głównego katalogu obejmującego 3000 odbitek, który wysyłam za darmo opłacony.

Metodą Berlitza

udzielają lekcyj osobnych i zbiorowych

Anglik z wyższem wykształceniem.

Francuz z wyższem wykształceniem.

Niemiec z wyższem wykształceniem.

Włoch z wyższem wykształceniem.

Ul. Floryańska 25, I. piętro.

Antracytu

dla gazomotorów dostarcza szybko N. Katzner w Podwołoczyskach. 886

Codziennie

Przeszło 200 Pism

w 8-miu językach

znajduje się

W CZYTELNI DZIENNIKÓW i CZASOPISM

Mikołajska 6 I. p.

Wstęp 20 h. abonament mies. 3 K, akademicki 2 K.

Nowość! Nowość!

Mała orkiestra do kieszeni.



Kilka osób jest wstanie utworzyć formalną orkiestrę z takiej harmonii. Harmonia z dobrym akompaniamentem bębenków Nr. 426. mosiężne blaszki, 10 otworów, 20 tonów najlepszego gatunku z bębenkiem. Każdy może grać bez nauki. Za sztukę w ładnem pudełku K 2·50. Nr. 2272 ta sama, 16 otworów, 32 tonów z tremolową tonacyą, najlepszego gatunku z bębenkiem w ładnem pudełku K 3·—. Wysyłka za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości. C. i k nadworny dostawca **HANNS KONRAD**, dom eksportowy instrumentów muzycznych w Brüx 426 (Czechy). Bogato ilustrowany główny katalog z przeszło 3000 wzorami wysyła na żądanie darmo i opłatnie.

Trwoga i niepokój

w życiu rodzinnem przeminęły!

Uniwersalna

światowa ochrona kobiet

(pod gwarancyą!)

Proszę zażądać za nadesłaniem marki poczt. na 10 h. prospekt i cennika.

Wysyłka pod dyskrecyą.

JÓZEF BAUER

KOSMETIK, hygieniczno-chem. fabryka.

Generalne zastępstwo i biuro wysyłk. Wiedeń, I. Sonnenfelsgasse 21.

ZOFIA BIESIADECKA

OŚWIĘCIM



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży

Zofii Biesiadeckiej Oświęcim (dworzec)

sprzedaje bilety okrętowe

Ameryki

I, II i III kl. dla statków pospiesznych oraz bilety kolejowe kolei północno-kańskich we własnym kierunku

Ceny ściśle według okrętowych i kolejowych

Bilety okrętowe do ... bilety kolejowe

Prospekty darmo i ...

Przejezdnym i miejscowym polecam swój nadzwyczaj bogato opatrzony

Magazyn okryć damskich

Leon Braciejowski

w Krakowie ul. Grodzka 7.

Pracownia wykonuje wszelkie roboty tegoż zakresu według angielskich modeli, po cenach niskich.

Towary pierwszorzędnej jakości. — Robota wytworna. 96

PRACOWNIA SUKIEN JÓZEFINY

Uczennicy B. Hersego z Warszawy

Przyjmuje suknie do roboty. — Fasony Paryskie. — Ceny przy...

970 Poleca się łaskawym względom Szanownych Pań.

ulica Wolska L. 28. II. piętro w oficynie

MYDŁO LILIOWE

z konikiem.

Najłagodniejsze mydło dla skóry.

Nowość! **Renaissance** Nowość

Nowo i z wielkim komfortem została otwarta

Restauracya i kawiarnia

ul. Grodzka l. 49.

Kuchnia smaczna, codzień świeże zakąski, piwa Pilzneńskie i Bawarskie. Obsługa a la min. Codziennie koncert znakomitej orkiestry salonowej, z udziałem kilku solistów, pod dyrekcyą znanego kapelmistrza p. Sellera.

BYT ZAPEWNIONY ma każdy u nas i łatwo z

BACZNOŚĆ!!!

koron 18 do 25 tygodniowo

bez względu na płeć, wiek lub oddalenie.

„BYT“ Bliższych informacyi udziela: Przedsiębiorstwo fabryczne wyrobów try... wych we Lwowie, ul. Krasickich l. 14

„THE GRESHAM“

Towarzystwo ubezpieczeń na życie w L...

zostaje pod kontrolą rządu austryackiego i angielskiego.

Depozyt Towarzystwa przy c. k. państwowej Centralnej Kasie we Wiedniu jako gwarancya dla ubezpieczonych w Austryi wynosi

koron 34,772.297·08.

Ogólne dochody w roku 1906	K	33,155,...
Ogólny stan czynny z 31 grudnia 1906 .	K	229,546,98...
Wypłacone polisy w r. 1906	K	539,742,...
Ogólna nadwyżka z 31 grudnia 1906 . .	K	5,729,45...

Nowe taryfy z korzystnemi kombinacyami. Informacye i prospekta darmo i opłatnie.

Filia dla Austryi: Wien, I., Giselastrasse Nr. 1.

Generalna Agencya w Krakowie: ul. Grodzka 29, I. p.

Przyjmuje się chętnie pod korzystnymi warunkami takie osoby, które się jako akwizytorzy do przyjmowania ubezpieczeń na życie nadają.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Odpo...